

KOMUNIKAT MIESIĘCZNY

n. 6 — 2021

Turyn – Valdocco 24 czerwca



Najdrożsi stowarzyszeni,

w wielkim świetle zaledwie przeżytego święta Maryi Wspomożycielki zbliżamy się do zakończenia drogi towarzyszącej temu roku przeżytego w rozważaniu i w uważnym przyglądaniu się listowi Papieża Franciszka do Salezjanów Księdza Bosko przy sposobności ich Kapituły Generalnej. Śnijcie sny i twórcie sny, było tytułem listu, zaproszeniem do “ożywiania otrzymanego daru”, “pozostawiania niespokojnymi i nieustraszonymi w rozpoznawaniu” i jeszcze w “pozostawianiu w twórczej wierności tożsamości salezjańskiej”.

Przyjrzelśmy się ponownie listowi w celu odnajdywania także nas w naszym stowarzyszeniu i w naszej rzeczywistości punktów wyjścia dla odkrywania siły naszego charyzmatu i w tym samym czasie patrzenia na nowo na czas współczesny, “pielęgnować postawę kontemplacyjną” ponieważ “ani pesymizm ani optymizm nie są darami Ducha, gdyż obydwójce pochodzą z pewnego postrzegania własnego zdolnego jedynie zmierzyć się z własnymi siłami, zdolnością lub umiejętnością, przeszkadzając spojrzeniu na to co Pan wprowadza i pragnie urzeczywistnić wśród nas”.



Jeżeli przyjmujemy tę postawę i patrzymy z nadzieją na czas przyszły, możemy zgromadzić pewne bardzo piękne znaki dla naszego stowarzyszenia, które w jakiś sposób są owocem lektury ewangelicznej czasu obecnego:

Konieczność odkrywania tego wszystkiego co jest blisko, rzeczywistość miejscowa, w której żyjemy i działamy.

Możliwość poznawania tego co jest daleko, celem doceniania ADMA jako rzeczywistości

rozpowszechnionej w każdym zakątku świata.

Jeżeli myślimy na pierwszym miejscu o pandemii przeszkadzającej nam czynić wielkie spotkania i wielkie zgromadzenia, ale pozwoliła nam odkrywać naszą obecność jako ADMA w rzeczywistościach lokalnych. Być może rozpoczęliśmy na nowo żyć w “niewielkim”, w “bardzo blisko”, odzyskaliśmy zamieszkiwanie parafii, domów salezjańskich, naszych domów. W końcu oznacza to odkrywanie jakie Ksiądz Bosko przemyślał w regulaminie stowarzyszenia 150 lat temu: zobowiązanie jakie członkowie ADMA w współpracowaniu w życiu parafialnym i w posłannictwie salezjańskim, ofiarując naszą postługę i naszą obecność w celu przeżywania i pogłębiania pobożności do Eucharystii i do Maryi Wspomożycielki. Zobowiązanie do naśladowania w codzienności Maryi w swoich postawach, zawierając Jemu i Jej w szczególności nasze zobowiązanie dla rodzin i dla młodzieży (Art. 4 regulaminu). Jeśli natomiast myślimy na drugim miejscu o pandemii otwierają się nam nowe horyzonty, ofiarujące nam nowe możliwości i formy dialogu, ożywianie i wymianę na poziomie światowym pośród różnych rzeczywistości ADMA całego świata. Jest wielka nowość, która nas otwiera i nas ubogaca, która uczy nas wychodzenia z naszych rzeczywistości celem wychodzenia na spotkanie bliźniego. Nowość, która pozwoli nam otwierać się i doceniać liczne formy, w których charyzmat został urzeczywistniony i kierunki, w których duch tchnął w nasze stowarzyszenie w każdym zakątku świata.

Zawieramy zatem Maryi nasze zamiary, prosimy o uczynienie nas zdolnymi do rozumienia nowości, dalszego prowadzenia w kolejnym śnieniu na Jej drogach.

Renato Valera, Przewodniczący ADMA Valdocco.

Alejandro Guevara, Kierownik duchowy ADMA Valdocco

DROGA FORMACYJNA 2020 - 2021

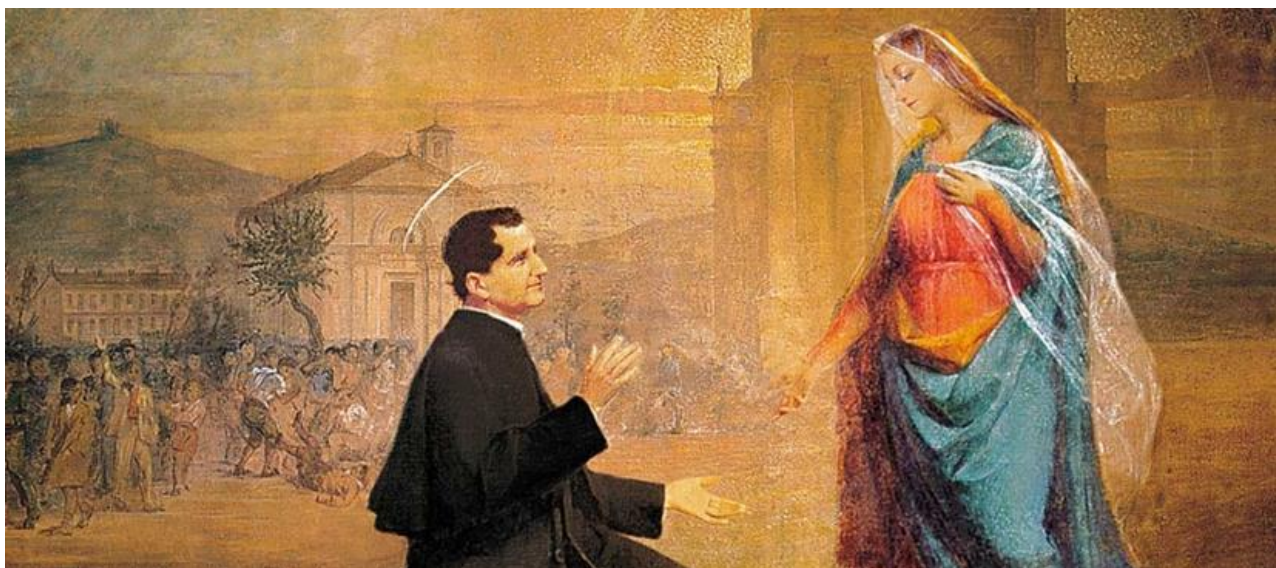
“MIEJCIE SNY...I CZYŃCIE SNY !”

9. CZERPAĆ Z ŁASKI POCZĄTKU

Ostatnie słowa z *Posłannictwa do 28 Kapituły Generalnej*, w rzeczywistościach najkrótszych i najbardziej zwięzłych, odsyłają nas do doświadczenia stałego w całym życiu księdza Bosko, do szczególnej łaski, która towarzyszyła każdemu jego krokowi: *“Wybór Valdocco” i zdolność śnienia*. Od początku do końca swego istnienia nasz założyciel śnił, ucząc się ze snów wierzyć w Boga, który go prowadził i urzeczywistniając co śnił z uporczywością, w pewności poprzez którą ten szczególny sposób wyrażania Boga zostawał pokazując w swoim życiu: <<Z nimi Pan tworzy drogę w jego życiu i w życiu całego waszego Zgromadzenia poszerzając wyobraźnię możliwości>>. Możemy odważyć się na myśl, którą Pan, poprzez sny, towarzyszył bezpośrednio księdzu Bosko, poszerzając jego serce: skutecznie <<sny, długie utrzymujące go w uśpieniu, wspierały go, jak zdarza się Świętemu Józefowi, w przyjmowaniu innego znaczenia oraz innej miary życiowej, tych, które się rodzą z serca współczucia Boga>>(Orędzie do 28 Kapituły Generalnej).

Jeżeli myślimy dobrze, to czego brakuje dzisiaj w naszym świecie i w naszym czasie jest zdolność wyobrażania sobie. My, jako Kościół i jako Rodzina Salezjańska, aż do dziesięcioleci wcześniej, mieliśmy z *“wielkich opisów”*, że dano nam życie i dano nam siłę do wypełniania wielkich zdań, sny, które ustawicznie przekazaliśmy z radością naszemu ludowi i naszym chłopcom, a którzy kształtowali nasze osobowe istnienie oraz nasze wspólnotowe: dramat historii zbawienia, pewną nadzieję na życie wieczne, zapal przygody misjonarskiej, dążenie do świętości, urok poświęcenia z siebie w życiu darowanym młodzieży w kształcie konsekracji zakonnej, pewność przyłączania się do pewnej formy życia pełnego i obfitującego.

Osiągnięci przez horyzont nieodłączny od naszej epoki, dzisiaj narażamy się na niebezpieczeństwo stawania się zgniecionymi współcześnie bez pielęgnowania wizji przyszłości osiągalnej i rzeczywistej. W ten sposób nie widzimy żadnego trudnego dostępu doświadczenia ziemskiego, które przeżywamy dzień po dniu. W ten sposób ograniczona została wyobraźnia i miara



życia, stała się ciasną i wystawiającą sobie własne opinie, zamknięta na przestrzenie pocieszająco chronione i pewne. Młodzi na Synodzie w różnych chwilach współuczestnictwa stwierdzali, że często zostali zmuszeni do wyrzeczenia się własnych snów, zbyt wielu, że wielu z nich nawet stało się bezużytecznymi. I co następuje w młodym, który bezużytecznie śni? Traci ducha tej samej młodości, która w zasadzie polega na patrzeniu w przyszłość z radością i nadzieją. Lecz także możemy się zapytać: co następuje w jednym Zgromadzeniu, w jednym Stowarzyszeniu, które zrzeka się swoich snów a nawet śnienia? I jeszcze: gdy jakiś Kościół jest niezdolny pielęgnować sny? Przystawać śnić znaczy zabijać nadzieję, i pozwolić, żeby nasze życie było opanowane przez "uczucia smutne" i przez "uczucia mroczne": rozpacz, przygnębienie, prezentyzm czyli tłumaczenie historii według dzisiejszych ocen i przekonań narodowych, ideowych, osobistych, osąd negatywny wszystkiego, niezdolność dostrzegania istniejącego dobra, śmierć pragnienia poszukiwania dróg wyjścia, niezdolność walczenia o lepszy świat, zezwalanie na zepchnięcie w dół. Bez snów nie jesteśmy jeszcze martwi, ale czy jesteśmy nawet żywi? Bez snów nasze życie jest rozpoczęte na drodze Judasza, który nie widzi więcej światła na swojej drodze. Życie, które wyrzeka się śnienia zostaje przeznaczone na smutek.

Kościół i Rodzina Salezjańska mogliby dawać początek nowemu okresowi tylko jeśli będą w stanie dotykać serce młodzieży na poziomie wyobraźni, jeśli zdołają obudzić w nich wysokie ideały dla których ma znaczenie kara bawieniem się życiem aż do głębi, przedstawiając wiarę jako przygodę w stopniu poruszającym istnienie, ofiarując znaczenie dodatnie i porywające.

Zajmując zdolność pragnienia życia pełnego i obfitującego to jest staniem się wiary czymś uroczym i upragnionym we wszystkich różnych epokach historii chrześcijaństwa. Czy jesteśmy jeszcze w stanie przedstawiać wiarę jako coś wzbudzającego zaciekawienie i w stanie rozbudzenia serca naszych współczesnych? Wydaje mi się, że w proroczym zaproszeniu papieża Franciszka – <<Śnijcie ...i twórzcie sny!>> – staje się to niewiele wszystkim.

Chcemy ponownie przedstawić jeden ze snów bardziej proroczych i programowych Księdza Bosko, który nimi otworzył wielkie horyzonty a który jest jeszcze dla nas dzisiaj powodem nadziei i odnowionej wierności charyzmatowi salezjańskiemu oraz wezwaniu, które otrzymaliśmy.

Jedno zdumiewające zjawisko odtwarzał w tych dniach Ksiądz Bosko, wskazując je jako wydarzenia przyszłe. Opowiadamy je tymi samymi słowami przepisany z rękopisu jego wspomnień. "Druga Niedziela października tego roku (1844) powinna być udziałem moich chłopców, kiedy Oratorium miałoby być przeniesione na Valdocco. Lecz niepewność miejsca, środków, osób pozostawiały mnie rzeczywiście bardziej zamyślonym. W poprzedni wieczór poszedłem do łóżka z sercem niespokojnym. W tę noc przeżywałem nowy sen, który wydaje mi się dodatkiem tego wydarzenia po raz pierwszy w Becchi kiedy miałem około dziewięciu lat. Uważam, że dobrze jest przedstawić go dokładnie. Śniło mi się, że widzę się w środku mnóstwa wilków, kóz i koziołków, baranków, owiec, baranów, psów i ptaków. Wszyscy razem czynili hałas, wrzask, lub lepiej diabełek powodujący strach najbardziej odważnym. Chciałem uciekać, kiedy pewna Pani, dość dobrze wyglądająca w stylu pasterki, dała mi znak podążać i towarzyszyć tej dziwnej trzodzie, podczas gdy Ona poprzedzała. Przeszliśmy wędrując przez różne miejsca:

zrobiliśmy trzy postoje lub przystanki: na każdym przystanku wiele z tych zwierząt zmieniło się w baranki, których liczba zawsze coraz bardziej rosła. Po wielu spacerach, znalazłem się na łące, gdzie zwierzęta te

podskakiwały i pożerały się wzajemnie, bez tych, które jedne drugich usiłowały kąsać. Przybi-ty zmęczeniem, chciałem usiąść przy bliskiej drodze, lecz pasterka zaprosiła mnie do dalszego wędrowania drogą. Poczyniwszy jeszcze krótki odcinek drogi, znalazłem się na bezkresnym podwórku z kolumnadą wokoło, na której końcu stał kościół. Tu zdałem sobie sprawę, że cztery piąte z tych zwierząt stało się barankami. Potem ich liczba staje się największa. W tej chwili nadeszło niespodziewanie wielu pastuszków celem strzeżenia ich: ale zatrzymali się i krótko i pewni siebie odeszli. Zatem nastąpił pewien cud. Liczne baranki zamieniły się w pa-stuszków, których liczba się zwiększała i podejmowali troskę o drugich. Pastuszkowie wzra-stając w wielką liczbę, podzielili się, w inne miejsce w celu zbierania innych dziwnych zwierząt i prowadzenia ich do innych owczarni. Chciałem odejść, ponieważ wydawało mi się czas pó-jścia do celebrowania Mszy Świętej, ale pasterka zaprosiła mnie do patrzenia na południe. Patrząc, zobaczyłem pole, na którym zostały zasiane kukurydza, ziem-niaki, kapusty, buraki, sałaty i inne liczne warzywa. – Spójrz po raz drugi, mi powiedziała. I zobaczyłem ponownie, i ujrzałem zachwycający i duży kościół. Orkiestra, muzyka instrumentalna i wo-kalna zapraszały mnie do śpiewania Mszy. We wnętrzu tego Kościoła była biała wstęga, na której wielkimi literami było napisane: HIC DOMUS MEA, INDE GLORIA MEA. Mówiąc dalej o śnie, chciałem pytać pasterkę gdzie się znaj-dowałem; co chciała mi wskazać tym wędrowaniem, tymi przystankami, tym domem, Kościołem, a potem innym Kościołem. – Ty zrozumiesz każdą rzecz, odpowiedziała mi, kiedy swoimi oczyma materialnymi zobaczysz to co teraz widzisz oczyma rozumu. Lecz mając wrażenie, że jestem obudzonym powiedziałem: - Ja widzę jasno, i widzę oczyma mate-rialnymi; wiem gdzie i idę i to co czynię.- W tej chwili zadzwonił dzwon Ave Maria w Kościele Świętego Franciszka z Asyżu, i obudziłem się” (MB II 243-245).



Orędzie papieża Franciszka do 28 Kapituły Generalnej, w wyśmienitym i rodzinnym dobra-noc zaprasza nas do umocnienia w nas tej zdolności *śnienia*, które jest jednoznacznym zna-kiem życiowości naszego charyzmatu wychowawczego:<<Pragnę ofiarować wam te słowa jako “dobranocki” w każdym dobrym domu salezjańskim na zakończenie dnia, zapraszając was do śnienia i śnienia w wielkim. Wiedźcie, że reszta będzie wam dana w dodatku. Śnijcie otwarte domy, obfitujące i ewangelizujące, zdolne pozwolić Panu okazać tak wielu młodzień-com swoją bezwarunkową miłość i pozwolić wam się cieszyć pięknem do którego zostaliście wezwani. Śnijcie...I nie tylko dla was i dla wszystkich chłopców pozbawionych siły, światła i pociechy przyjaźni z Jezusem Chrystusem, pozbawionych wspólnoty wiary, która ich wspiera, horyzont rozumu i życia.

Nie jest nic innego jak pedagogia wiary i prorocstwa. Wiara, do której zostaliśmy zaproszeni poprzez sny, które są prorocstwem przyszłości i bogactwa dla nas, dla chłopców i dla tych wszystkich, którzy nie współuczestniczą w zamiłowaniu do wychowania. Sny dla księdza Bo-sko stały się prorocstwami przeznaczonymi do samo urzeczywistnienia: sen go prowadził na-

przód do wiary, popychał do posiadania niewyraźnej odwagi, do narażania na niebezpieczeństwo wszystkiego dla wszystkiego. Jest Bóg, który poprzez sny, prowadził za rękę krok po kroku, czyniąc z niego proroka dla dobra wszystkich chłopców, nikogo nie wykluczając.

Do osobistego rozważenia

Jaki jest sen Boga dla ciebie dzisiaj? Do jakiej sprawy wzywa ciebie Pan Bóg w tej chwili życia?

Jaki jest sen Boga dla ADMA miejscowego?

Do modlitwy

Wizja Pawła, która otwiera na posłannictwo (Dz 16, 6-10)

Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji. Przybywszy do Myzji, próbowali udać się do Bitynii. ale Duch Jezusa nie pozwolił im, przeszli więc Myzję i zeszli do Troady. W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął [przed nim] i błagał go: <<Przepraw się do Macedonii i pomóż nam!>>. Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii, w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abyśmy głosili im Ewangelię.

Do działania

Napisać list z twoimi snami i także ze snami Boga



POZNAĆ SIĘ

ADMA HISZPANIA – MADRYT

ADMA STREFA MADRYT CENTRALNY

Z wielką przyjemnością i usiłując być zwięzłym przedstawiam wam ADMA Strefa Madryt Cenralny, Hiszpania. Przede wszystkim , Rada ADMA Strefa Madryt Centralny został złożony z 7 osób, według wzoru Regulaminu. Zostaliśmy zachęceni przez Lola Lozano FMA i Alejandro Viñas SDB, Gloria Blanco, ja posługuję jako przewodnicząca do nowych wyborów kiedy możemy posiadać Zespół Przewodniczących ADMA. Zatem, nasi animatorzy duchowi się przedstawiają.

Nazywam się Alejandro Viñas i jestem kierownikiem duchowym Stowarzyszenia ADMA, strefa centralna(była Prowincja Madrytu) Inspektorii Świętego Jakuba Starszego. Jestem także animatorem duchowym Stowarzyszenia Carabanchel Alto. Przynależę do wspólnoty Michała Rua z Carabanchel i jestem kapłanem od kwietnia 1974. Przychodzę ze szkoły salezjańskiej w Puertollano (Ciudad Real) gdzie stałem się wychowankiem po 5 latach – Aspirantura w Zuazo del Cuartango(Vitoria) i Arévalo (Avila) – Nowicjat w Moherando – Filozofia w Guadalajara – 3 lata w Guadalajara – 3 lata w Trienio w Atocho (kolegium) – 3 lata Teologii w Salamanca – 2 lata kapłaństwa w Atocha (miejsce zamieszkania dla studentów) i student Licencjatu z Teologii Moralnej w Comillas – 1 rok w Collegio dei Ferrovieri (kolegium) – 2 lata w Ciddad Real (kolegium) 10 lat w Paryżu (jako kapelan hiszpańskich emigrantów) – 2 lata w Alcalá de Henares – 3 lata w Carabanchel(dyrektor aspirantatu koadiutorów) – 6 lat Wikariusz Prowincji w Madrycie – 6 lat Dyrektor w Estrecho – 1 rok sabatowy w Paryżu – 6 lat Dyrektor w Pseo de Extremadura – ostatnie 8 lat w Carabanchel, we Wspólnocie Michał Rua (rozpocząłem uczyć i po emeryturze , od 2017, zajmuję się



przez 3 godziny dziennie organizowaniem, uzupełnianiem i troską o bibliotekę szkolną i do rozporządzania Dyrektora Pedagogicznego ESO Bachillerato).

Jestem także od 2016 asystentem kościelnym VDB grupy w Madrycie. Jestem salezjaninem od 1965 kiedy złożyłem śluby zakonne w Mohernando (Guadalajara). Od roku akademickiego 2013-2014 jestem animatorem duchowym stowarzyszenia.

Moje imię jest MARIA DOLORES LOZANO LOZANO, urodziłam się w Salamanca 14 listopada 1940. Założenia rodzinne były bardzo dobre. Od moich rodziców nauczyłam się prostoty, miłosierdzia, odpowiedzialności, przyjęcia., itd. Jesteśmy sześciorciem rodzeństwa. Najstarsza jest Córką Maryi Wspomożycielki a najmłodszy jest Salezjaninem Księdza Bosko. Moja historia salezjańska jest prosta. Do Instytutu wstąpiłam w wieku 20 lat. Jestem Córką Maryi Wspomożycielki przez 55 lat. Moje życie się rozwinęło w środowisku pogodnym i radosnym, ze zmysłem odpowiedzialności, wiary i wielkim zapałem.

A teraz rozmawiamy o początku ADMA w Strefie Centralnej: Każde ADMA rodzi się z osobistego doświadczenia miłości naszej Matki i rodzeństw, które ją otaczają. Prawdziwa miłość i pobożność do Maryi Wspomożycielki dostrzegane są w salezjanach i w siostrach salezjankach oraz prowadzą do dzielenia się pragnieniem Stowarzyszenia, potem, we wspólnocie, konsekrowani i świeccy kroczą razem. Zawsze na czele Stowarzyszenia kieruje pobożność przeżyta, zjednoczona w dwóch kolumnach, ucząca czcić Pana i kochać Jego wolę. Widzimy, że ADMA jest drogą uświęcania, dlatego uważamy Najświętszą Dziewicę za Matkę i Mistrzynię na wioskach i w mieście bez rozróżniania, gdziekolwiek dociera charyzmat salezjański i kiedy odchodzi obecność, nasza matka zostaje w swoim błogosławionym obrazie, z swoimi dziećmi, nie odchodzi nigdy, jest naszym domem.

W 1899 salezjanie przybyli do Madrytu – Atocha, dziś Sanktuarium jest główną świątynią Maryi Wspomożycielki w naszym mieście, ale wcześniej, w tej, która jest dzisiaj Strefą Centralną, przybyli do Bejar, 1895. W Salamance, w 1897, rozpoczęto pobożność w pięknym kościele Świętego Benito, obraz Maryi Wspomożycielki przyciągał zawsze i podczas pewnej procesji Siostra Eusebia Palomino, teraz Błogosławiona, czuła w swoim sercu wezwanie Matki Bożej.

Powracając do madryckiej stolicy, w dzielnicach zatem bardzo biednych i peryferyjnych w Carabanchel, 1903, Paseo de Extremadura, 1925, w dzielnicy Estrecho, 1922, mamy drugą świątynię salezjańską ważniejszą od stolicy Hiszpanii, w 1926 został położony pierwszy kamień wielkiej świątyni, której kopuła jest drugą Madrytu z powodu swoich wymiarów; w uroczystości uczestniczyli Król Alfons XIII i Rektor Zarządca Filip Rinadi, wśród innych osobistości.

Najstarsze dzieło Sióstr Salezjank znajduje się w Salamance i sięga wstecz 1904. Siostry Salezjanki i Salezjanie ożywiają Rady lokalne tej jedynek ADMA narodzonej w Turynie. Byłoby długie opowiadanie o każdym stowarzyszeniu miejscowym, zatem wspominałam jedynie najstarsze.



Jak zostaliśmy zorganizowani w Hiszpanii? Mamy 6 stref ADMA na fizycznej przestrzeni 2 prowincji SDB i jednej FMA. Strefa Centralny Madryt jest z dwoma innymi strefami w przestrzeni Santiago el Mayor. Jedyna prowincja FMA, która pokrywa całą Hiszpanię, ma zatem na swoim obszarze 6 Stref. Posiadamy Krajowy Komitet Koordynacyjny, w którym uczestniczą Przewodniczący i Animatorzy Rad Stref, oraz jedna osoba z każdej Rady Stref, wybrana przez przewodniczącego. Spotykamy się trzy razy w roku, także jeśli jesteśmy w stałej łączności. Uzgadniamy animację, formację, pielgrzymki i przyszłe Zjazdy Krajowe (Czcieli) Maryi Wspomożycielki. W historii Hiszpanii dokonało się już 40, zawsze otwartych na całą Rodzinę Salezjańską. Wszystko jest posługą Radom Strefy, w sposób który z ich strony mógłby animować odpowiednie Rady Miejskowe. W tej pandemii przeżyliśmy pewną silną wspólnotę celem podtrzymywania w nadziei i modlitwie z codziennymi wysłuchaniami różańca, kierując nowennę, która do nas przybywa z Turynu, przesyłając i współuczestnicząc we wszystkich pomysłach, które widzimy, że mogą wspomagać nas i że pochodzą z różnorodnych Rad Strefy, oceniamy źródła najbardziej przystosowane na mocne chwile roku, ażeby zwrócić je rozporządzalnymi, donosimy sobie o wszystkich spotkaniach, działalności i wydarzeniach FASA celem ułatwienia uczestnictwa. Pomysł bardzo drogi ponieważ mimo wszystko prowadzimy dalej wspieranie trudności i Rodziny ADMA, pewien przebieg powolny, lecz bez z wątplenia podąży naprzód jeśli jest Wolą Bożą i Wspomożeniem naszej Matki.

Jako Rada Strefy gromadzimy się zwykle jeden raz w miesiącu oraz mamy Zebranie Rad miejscowych na początku roku celem przedstawienia programu a na końcu roku wędrujemy w pielgrzymce do jednego Sanktuarium na miłe i świąteczne spotkanie z naszą Matką. Na początku roku, po przedstawieniu Wiązanki, mamy Spotkanie Przewodniczących i Ani-

matorów/Animatorów z Radą Strefy dla oceny przebytej drogi, trudności, pomysłów, z tematem formacji według Wiązanki.

Rady miejscowe, 32 obecnie w naszej Strefie, spotykają się raz w miesiącu, i urzeczywistniają to co jest możliwe według ich położenia i właściwości, jak można zobaczyć z ich ustawicznego miłosierdzia i współpracy we wszystkim, zarówno w dziełach salezjańskich jak w parafii diecezjalnej. Byłaby długa lista działań, myślę jak wszystkie ADMY świata. Mają także trudności w okazywaniu spraw ADMA młodym. Punktem spotkania osiągającym szczyt jest 24 każdego miesiąca, bez względu na to, czy jest ich niewielu, czy wielu, czy są to mniej młode czy czcigodne starsze panie, a miesiąc maj z jego nowenną.

Myśląc o przyszłości, która przynależy do Opatrzności, prowadźmy dalej siebie ponieważ odnowa pokoleniowa byłaby możliwa poprzez dzieci i ich rodziny jako „Trubadurzy Maryi” i młode pary małżeńskie ADMA.

Pandemia jak ogromna burza nie pozwoliła nam się odwiedzać lub się spotykać, ale tego roku stała się ukazaniem głębokiego pragnienia uczczenia osoby naszej Matki. Osobiście, mi pomogły w tych niepokojach słowa Księdza Cafasso do Księdza Bosko, które zostały dodane podczas nowenny, przed wstrząsającą rzeczywistością młodych w więzieniu:” rozważajcie, pozostawiając osiąganie owoców łasce Pana, bez którego każdy wysiłek ludzki jest daremny”.

To wielka historia, która nas poprzedza i teraz nie mamy przestrzeni na opowiadanie tak wielu łasek Naszej Matki lecz potwierdzamy poprzez doświadczenie i zaufanie w przyszłości: jest prawdziwe, Ona uczyniła wszystko!

Gloria Blanco Somoza
Area Centro ADMA Madryt



REGULAMIN STOWARZYSZENIA MARYI WSPOMOŻYCIELKI POPRZEZ POGŁĘBIANIE I UWSPÓŁCZEŚNIANIE NASZEJ TOŻSAMOŚCI

Stowarzyszeni biorą udział w Rodzinie Salezjańskiej "poprzez pobożność do Wspomożycielki w formie ustanowionej przez samego Księdza Bosko. Ta przynależność zobowiązuje do czczenia Maryi, wspierania i matki Kościoła, uczestnicząc w postannictwie młodzieżowym i ludowym Księdza Bosko, nade ewangelizacji i wszystko w jego spojrzeniu na rozwój i obronę wiary chrześcijańskiej wśród ludu".

ADMA jest jedną z grup założonych bezpośrednio przez Księdza Bosko w 1869, razem z Salezjanami (1859), Córkami Maryi Wspomożycielki (1872) i Współpracownikami (1876). Wejść do Stowarzyszenia oznacza zatem przynależność do wielkiego drzewa Rodziny Salezjańskiej, dzisiaj złożonego z 32 grup, który swój początek ma w Świętym Janie Bosko i swego ojca założyciela.

Przynależność i uczestnictwo w Rodzinie Salezjańskiej wyrażają się i umacniają przez pośrednictwo troski o wspólnotę braterską i współpracę z różnymi grupami, poprzez wzajemne poznanie, wspólnotę duchową i współuczestnictwo apostołskie.

W Rodzinie Salezjańskiej, Stowarzyszenie podkreśla i rozpowszechnia ludową pobożność maryjną, "jako narzędzie ewangelizacji i promowanie warstw ludowych i młodzieży potrzebujących". Charakter maryjny ADMA wyraża jeden z elementów ustanawiających charyzmatu i ducha salezjańskiego, doceniając zobowiązanie opieki, rozwój i obronę wiary w ludzie Bożym.

Ksiądz Generał, dzisiaj ksiądz Ángel Fernández Artime, jest ojcem i ośrodkiem jedności całej Rodziny. Od 2014 jest X-tym następcą Księdza Bosko i jest powołany do przedstawiania go w żywy sposób w naszych dniach. Ofiaruje przykład i nauczanie, które zabezpieczają wierność duchowi i go pobudza do uczestnictwa w charyzmacie salezjańskim. Rozwijają życiową postługę animowania poprzez swoją dobroć ojcowską, swoje przewodnictwo i swoje zobowiązanie do bogactwa powołania salezjańskiego we wszystkich swoich przejawach.

Andrea i Maria Adele Damiani

KRONIKA RODZINY

- <https://www.infoans.org/sezioni/interviste/item/12936-spagna-don-alejandro-guevara-la-famiglia-salesiana-e-una-famiglia-mariana-e-non-puo-essere-compresa-senza-la-presenza-di-maria>
- <https://www.infoans.org/sezioni/foto-notizie/item/12930-burundi-festa-di-maria-ausiliatrice-a-buterere>
- <https://www.infoans.org/sezioni/foto-notizie-item/1298-papua-nuova-guinea-sotto-il-manto-di-maria-ausiliatrice>
- <https://www.infoans.org/sezioni/presentazione-libri/item/12925-maria-per-l-unita-di-tutti-i-crisiani-la-vergine-maria-nelle-sue-feste-e-nella-vita-della-comunita-cristiana>
- <https://www.infoans.org/sezioni/foto-notizie/item/123924-uganda-avviato-a-palabek-il-primo-gruppo-dell-adma>
- <https://www.infoans.org/sezioni/l-approfondimento/item/12917-honduras-i-oiedi-di-maria-ausiliatrice-una-riflessione-mariana-di-mons-walter-guillensoto-sdb>
- <https://www.onfoans.org/sezioni/notizie/item/12916-italia-la-festa-di-maria-ausiliatrice-2021-nella-sobrieta-e-nella-speranza>
- <https://www.infoans.org/sezioni/foto-notizie/item/12914-paraguay-processione-nautica-in-onore-di-maria-ausiliatrice>

- <https://www.infoans.org/sezioni/foto-notizie/item/12911-vaticano-papa-francesco-un-pensiero-ai-salesiani-e-alle-salesiane-che-lavorano-tanto-nella-chiesa-per-i-piu-lontani-i-piu-emarginati-la-gioventu>
- <https://www.infoans.org/sezioni/l-approfondimento/item/12909-italia-la-chiesa-e-figlia-di-maria-ausiliatrice>
- <https://www.infoans.org/sezioni/1-approfondimento/item/12895-rmg-maria-ausiliatrice-e-i-missionari>
- <https://www.Infoans.org/sezioni/notizie/item/12891-rmg-al-via-domani-la-consulta-mondiale-della-famiglia-salesiana>
- <https://www.infoans.org/sezioni/notizie/item/12963-rmg-maria-comunicatrice-nella-vitadi-gesu-e-nella-prima-comunita>

The paper can be read at the following site:

www.admadonbosco.org

For every communication you can contact

the following email adress:

animatore.spirituale@admadonbosco.org